

ZAMOJSCY ORMIANIE

Przez wiele wieków Rzeczpospolita była pomostem między Wschodem a Zachodem – krajem krzyżowania się i przenikania wzajemnych wpływów, także kultury. Znaczącą rolę w tych procesach spełniał wówczas Zamość, ważny ośrodek życia gospodarczego, kulturalnego i religijnego. Jego unikalny charakter kształtowała nie tylko niepowtarzalna architektura, ale również wielonarodowa społeczność.

Przywilej lokacyjny z (10.IV.1580 r.) zezwalał na osiedlanie się w Zamościu jedynie katolikom. Wkrótce po jego nadaniu Jan Zamojski uchylił te ograniczenia i dokumentami z 30.IV.1585 r. zezwolił na osiedlanie się Ormian, z 26.II.1588 r. Żydom sefardyjskim i z 10.I.1588 r. – Grekom. Zamość więc niemal od początku kształtowany był jako miasto otwarte na różnorodność kultur i religii. Osiedlali się tu chętnie obok Greków, Ormian, Żydów – Anglicy, Szkoci, Niemcy, Włosi, Holendrzy, Turcy i Persowie. Wraz z ludnością miejscową tworzyli oni specyficzną, wielobarwną społeczność miejską.

Zamość stał się wkrótce poważnym ośrodkiem handlowym, jako centrum dobrze zagospodarowanego latyfundium i stacja na drodze międzynarodowego tranzytu. Tędy płynął obfity strumień win greckich, tkanin wschodnich, broni, skór, futer i transporty saletry. Pędzono woły wołoskie, ukraińskie i tureckie konie. W mieście uruchomiono manufaktury safianów, kurdybanów i wschodnich kobierców. Taki pejzaż miasta kształtowali głównie Ormianie i Żydzi. Zamojskie jarmarki miały międzynarodowy charakter i przypominały bazyry wschodnie. Rozkładali swoje towary i ustawiali kramy Grecy, Ormianie, Turcy, Niemcy,

Szkoci, Włosi, Żydzi i inni. Zamojscy Ormianie, wspierani przez rodaków osiadłych na Krymie, w Turcji, Persji, Mołdawii i na południowo-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej sprowadzali kobierce, tkaniny wschodnie, broń, futra, kilimy, wyroby złotnicze, klejnoty, skóry wschodnie, siodła, korzenie, barwniki, wina, jedwabne pasy perskie, tureckie i chińskie. Związany z Zamościem poeta i organizator gimnazjum Sebastian Klono-wicz tak opisywał towary znajdujące się na zamojskim jarmarku:

Owi włosaci handlowni Ormianie

Przywożą towar ze wschodu bogaty,

U nich tureckich kobierców dostanie,

U nich złotogłów i jedwab na szaty

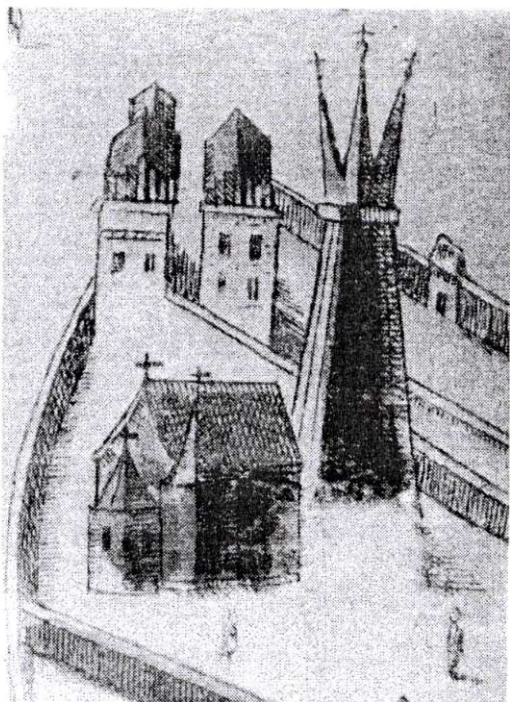
Wonny cynamon co lubimy tyle

Do ich towarów przywożonych się liczy

Pieprz, trzcina, imbir i słodkie daktyle

Kwiat muszkatowy i szafran dziewiczy

Osadnictwo ormiańskie do XVII w. rozciągało się wzdłuż południowo-wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Zamość był wtedy najbardziej wysuniętym na zachód miastem z zorganizowaną gminą i instytucją wójta. Zezwalając Ormianom na osiedlanie się w Zamościu Kanclerz przyznawał im prawa i wolności, zapewniał opiekę, bezpieczeństwo i oddzielną dzielnicę w południowo-wschodniej części miasta. Oprócz parcel we wschodniej i północnej pierzei Rynku Wielkiego i przy ul. Ormiańskiej, gmina otrzymała dwa połączone bloki w części wschodniej z przeznaczeniem na zabudowę wzdłuż fortyfikacji. W środkowej części, leżącej na przedłużeniu ul. Ormiańskiej usytuowano kościół, w południowej plebanię i budynki pomocnicze, w północnej szpital z kaplicą, a resztę terenu przeznaczono na cmentarz. Pierwszym proboszczem ormiańskim został ks.



Kościół Ormiański na planie Brauna, fragment placu (zb. Muzeum Okręgowego)

Fot. H. Szkutnik



Makieta kościoła ormiańskiego wyk. przez PKZ w Zamościu (ze zb. Muzeum w Zamościu).

Fot. H. Szkutnik

Krzysztof Kałast. Przywilej z 1589 r. zezwalał Ormianom na szynkowanie miodu, wina, piwa, przyznawał wolności równe innym mieszkańcom miasta, zezwalał ponadto na wybór urzędu wójtowsko-ławniczego i własne sądownictwo.

Korzystne warunki do rozwoju handlu i przychylność ordynatów, przyczyniły się do szybkiego rozwoju gminy ormiańskiej. W 1591 r. na 44 przedstawicieli innych narodowości wśród właścicieli domów – 19 to Ormianie, a w 1669 r. ich własnością było 29 kamienic.

Istniał ormiański organ samorządowy: gmina z wójtem i ławnikami, sąd duchowny i starszy kościelny. Przy kościele zorganizowano szkołę. W wieku XVII zamieszkiwało w Zamościu około 300 Ormian przybyłych głównie z Turcji i Armenii. Przenosili się tutaj również z Kamieńca Podolskiego, Jazłowca i Lwowa. Głównym ich zajęciem był handel.

Zamojscy Ormianie wyróżniali się wielką aktywnością w handlu ze wschodem dzięki swoim krewnym na Krymie, w Turcji, Persji i Mołdawii i dzięki bardzo dobrej orientacji w krajach Islamu. Okolicznością sprzyjającą było też usytuowanie przy granicy mołdawskiej posiadłości kanclerza Jana Zymojskiego. Tam również znano jarmarki zamojskie.

Zainteresowanie Zamościem, otoczonym opieką kanclerza, było żywe nie tylko wśród Ormian, Turków, Greków, Persów, ale i Żydów tureckich odwiedzających swoich krewnych we Lwowie. Także Ormianie lwowscy, ograniczeni w kupiectwie przez władze miejskie chętnie odwiedzali gród kanclerza.

Udział Ormian zamojskich w wymianie towarowej ze Wschodem obejmował różnorodne towary. Jak podkreślają historycy „*pierwsze miejsce wśród przedmiotów handlu wschodniego w Zamościu zajmują wszelkiego rodzaju tkaniny oraz zwoje, chustki, muchaier, czamlet*”. Nazwy innych towarów (zrozumiałe tylko dla orientalisty), to karamyski, burły, dom-

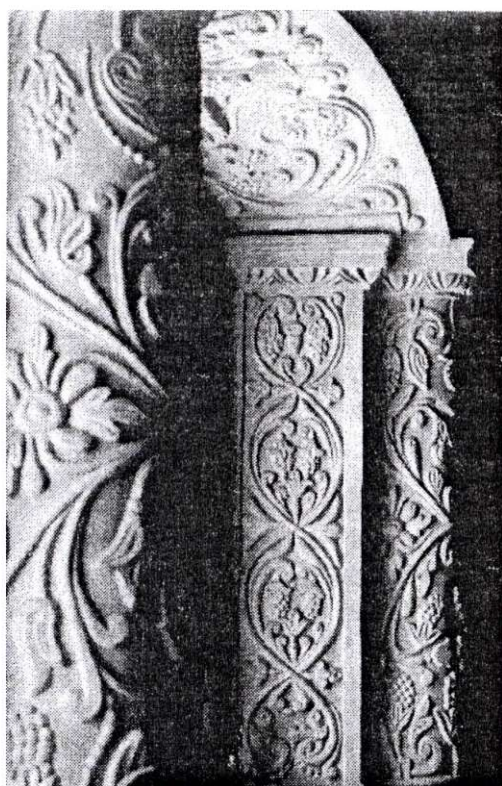
łoki, omamusy, dynizła. Droższe, jedwabne atłasy perskie, florenckie i tabin sprowadzano z północnych Chin. Wkrótce w polskim stroju pojawiły się wschodnie tkaniny, pasy – jedwabne, perskie, tureckie i chińskie przywożone przez Ormian ze Sztambułu (stambulskie, angarskie, barskie); inne np. hatajowe, sekierskie pochodziły z ośrodka rzemiosła chińskiego (Hataj – Chiny północne) i perskie z Kurdystanu. Cech wschodnich nabierał także strój wojskowy, odznaki bojowe, insygnia władzy hetmańskiej (buława), uprząż na konia.

Uzupełnieniem i ozdobą wschodniego stroju były drogie kamienie oraz ozdoby ze złota i srebra. Zamiłowanie do klejnotów występuje zarówno u mieszczan, jak i u szlachty. Cechą wspólną jest ich wschodni charakter. Znaczną rolę w fascynacji Polaków rzemiosłem artystycznym krajów Bliskiego Wschodu, Turcji i Persji odegrał Zamość i jego ormiańska gmina.

Na przełomie XVI i XVII w. duży wpływ na orientalizację smaku artystycznego w Polsce miały kobierce perskie i małozajatyckie. Ich produkcją zainteresował się sam fundator Zamościa. Wyjednał on u króla Stefana Batorego przywilej na wyrób dywanów dla Jakuba Muratowicza osiadłego w Zamościu Ormianina z Kaffy.

Sztuka kobiernicza najbardziej rozwinęła się w Persji i osiągnęła tam wspaniałą rozkwit. Drugim ośrodkiem była Azja Mniejsza. Na wzorach płynących stamtąd opierała się produkcja Murata Jakubowicza. Oprócz kobierców, w inwentarzach sklepów ormiańskich w Zamościu, wymieniano kilimy perskie, tureckie, turkmeńskie. Murat Jakubowicz w przywileju króla z 1585 r. oprócz zezwolenia na wytwórnictwo dywanów, otrzymał prawo na wyłączną produkcję skór safianowych.

Z analizy inwentarzy sklepów, jak i wiadomości z innych źródeł wynika, że podstawę handlu ormiańskiego w Zamo-



Fragment ornamentu okien bliźniaczych kamienicy ormiańskiej – obecnie siedziby Muzeum Okręgowego w Zamościu.

Fot. H. Szkutnik

ściu stanowiły tkaniny wschodnie, broń i uprząż, kobierce i pasy, skóry, futra i wyroby rzemiosła złotniczego, a w wieku XVII zaczęto sprowadzać broń wschodnią. Kupcy ormiańscy mieli udział także i w innych gałęziach handlu.

Handel ormiański w Zamościu miał znacznie szerszy zakres i wychodził poza granice handlu wschodniego. Pomyślny jego rozwój wpłynął na szybkie bogacenie się miasta i zamojskich Ormian. Do najbogatszych należeli Abram i Warterys Kirkonowicze, Stefan Ałtunowicz, Paweł Derbedroszewicz, Auxenty Owaniszewicz, Sołtan Sachwelowicz i inni. W znacznie mniejszym stopniu Ormianie zajmowali się rzemiosłem artystycznym – tkactwem, hafciarstwem, złotnictwem,

ilustratorstwem (Jakub vel Akop).

Ormianie piastowali najwyższe godności w Zamościu. Byli m.in. burmistrzami, rajcami miejskimi, zasiadali w Trybunale Zamojskim jako deputaci do spraw ormiańskich, pracowali w Akademii Zamojskiej. Trwale miejsce w historii Zamościa mają ormiańscy kronikarze – Zachariasz Arakielowicz i wieloletni rektor i profesor akademii Bazyli Rudomicz. Również do wyróżniających się Ormian należał Jan Iwaszkiewicz, doktor obojga praw, profesor zamojskiego uniwersytetu i nauczyciel języka tureckiego Tomasz Zamoyskiego. Wśród sławnych zamojskich Ormian spotykamy Szymona Lohaci podróżnika po Azji, Europie i kronikarza oraz Kasjera Synanowicza posła króla Jana Kazimierza.

Pod koniec XVII w. gmina ormiańska znacznie zmalała. Okres wojen spowodował ograniczenie handlu – głównego źródła ich utrzymania. Likwidacja gminy nastąpiła w 1738 r. Wówczas VII ordynat Tomasz Antoni Zamoyski dokonał połą-

czenia ormiańskich sądów z magistratem. Kościół nadal pozostawał w rękach księży ormiańskich. Gmina jednak już się nie odrodziła. Odplywu Ormian nie zatrzymał uniwersał wydany w 1760 r. przez VIII Ordynata Klemensa Zamoyskiego, zachęcający ich do osiedlania się w Zamościu. „Przeto kupców orientalnych – religii greckie czyli nacji ormiańskiej niniejszym listem ubezpieczam, iż jako w tym mieście i fortacy mojej Zamościu też nacja ma swój kościół, proboszcza i nadane jeszcze przez sławnej pamięci fundatora ordynacji prawa i przywileje, tak przy tych ci wszyscy nienaruszeni pozostać mogą, którzy by tu się lokować chcieli”. Kościół ormiański istniał do końca XVIII wieku. Kasaty dokonały władze austriackie w 1802 r. Gmach kościoła rozebrano w latach 1826-1827.

Materialnym dokumentem kultury zamojskich Ormian są pełne uroku kamienice o przepięknej architekturze łączącej formy orientalne i rodzime.

Bogdan Szyszka



Literatura

1. M. Zakrzewska-Dubasowa. Ormianie zamojscy. Lublin 1969.
2. M. Zakrzewska-Dubasowa. Ormianie w dawnej Polsce. Lublin 1982.
3. M. Zakrzewska-Dubasowa. Handel ze Wschodem w Zamościu. (w) Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze, (red) K. Myśliński. Zamość 1969.
4. M. Zakrzewska-Dubasowa. Organizacja gminy ormiańskiej w Zamościu. Rocznik Lubelski, t. 3. Lublin 1960.
5. A. Korabowicz. Sąd ormiański w Zamościu i postępowanie przed nim w świetle ksiąg sądowych. Annales UMCS. scc. G, 1964, vol. XI.
6. M. Pawlicki. Kamienice ormiańskie w Zamościu. (w) Zamość miasto idealne. Red. J. Kowalczyk. Lublin 1980.
7. U. Fidecka. Kamienice ormiańskie w Zamościu. Wydawnictwo Muzeum Okręgowego w Zamościu.
8. A. Kędziora. Zamość od A do Z. (hasło Ormianie) Zamość 1991.
9. J. Kowalczyk. Świątynie Ormian w Zamościu. Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. Warszawa 1980, z. 3.